



NR XLVI/2011 (500)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

13 LISTOPADA 2011

Różnice między osobami należą do zamysłu Boga, który chce, abyśmy potrzebowali siebie nawzajem. Powinny one pobudzać do miłości.

[KKK, 1946]

TRZYDZIESTA TRZECIA NIEDZIELA ZWYKŁA



PRZYPowieść o talentach, MORGAN, John (1822, Londyn – 1885, Hastings), olejny na płótnie;
źródło: www.wikigallery.org

Z KSIĘGI PRZYSŁÓW Prz 31, 10–13.19–20.30–31

Niewiastę dzielną kóż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły.
Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa;
nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia.
O len się stara i wełnę, pracuje starannie rękami.
Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono.
Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarsza wyciąga swe ręce.
Kłamliwy wdzięk i marnie jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana.
Z owocu jej rąk jej dajcie, niech w bramie chwalą jej czyny.

PSALM RESPONSYJNY Ps 128, 1–2.3.4–5

REFREN: **Błogosławiony, kto się boi Pana**

Szczęśliwy człowiek, który się boi Pana
i chodzi Jego drogami.

Będziesz spożywał owoc pracy rąk swoich,
szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczerp winny
w zaciszu twojego domu.

Synowie twoi jak oliwne gałązki
dokoła twego stołu.

Tak będzie błogosławiony człowiek,
który się boi Pana.

Niech cię z Syjonu Pan błogosławi
i abyś oglądał pomyślność Jeruzalema
przez wszystkie dni twego życia.

Z PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN¹ Tes 5, 1–6

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.

Kiedy bowiem będą mówić: „Pokój i bezpieczeństwo”, tak niespodziana przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności.

Nie śpijmy przeto jak inni, ale czujmy i bądźmy trzeźwi.

AKLAMACJA J 15, 4.5b

Alleluja, Alleluja, Alleluja

Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę.

Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA¹ Mt 25, 14–30

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść:

„Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa.

Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana”.

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana”.

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność”. Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

PATRON TYGODNIA: **BL. JOZAFAT KOCYŁOWSKI**, MĘCZENNIK

Josyf urodził się w 1876 we wsi Pakoszówka koło Sanoka, której połowa mieszkańców była rzymskimi katolikami, a druga - unitami.

Próbował kariery prawniczej i wojskowej ale w 1901 zdecydował się zostać kapłanem...

Wyjechał do Rzymu, gdzie uzyskał tytuł doktora filozofii, a potem doktora teologii. W 1907 przyjął święcenia kapłańskie. Był wicerektorem seminarium w Stanisławowie, po czym w 1911 rozpoczął nowicjat u bazylianów św. Jozafata. Przyjął imię Jozafata. Śluby wieczyste złożył w 1916.

W czasie I wojny światowej nauczał w seminarium w Kromieżyżu na Morawach. W 1917 został biskupem unickiej eparchii przemyskiej.

Do 1923 aktywnie sprzyjał ukraińskim wysiłkom stworzenia własnego państwa, niejednokrotnie występując przeciwko odrodzonej Rzeczypospolitej. W końcu zaakceptował jurysdykcję państwa polskiego...

Zreorganizował przemyskie seminarium. Zaczął wprowadzać celibat wśród kleru unickiego, napotykał zresztą na spory opór: oskarżano go o działanie na szkodę własnego narodu. Wzmocnił kult świętego Jozafata Kuncewicza. Współpracował z polskim Episkopatem, m.in. nad powołaniem Katolickiej Akcji Młodzieży.

W latach 1930-tych opublikował szereg listów pasterskich na temat moralności i utwierdzenia wiary katolickiej, oraz przesładował ludność ukraińskiej w Rosji...

Po wybuchu II wojny światowej znalazł się pod okupacją sowiecką. Ciężko nią doświadczony 10.vii.1941, po wybuchu wojny rosyjsko-niemieckiej, wziął udział w powołaniu wojsk niemieckich w Przemyślu. Szybko zorientował się jednak, że obaj okupanci dążą do zmniejszenia roli unitów w życiu społeczeństwa...

Starał się przeciwdziałać narastaniu konfliktów polsko-ukraińskich. W xi.1943 pisał: „Chrześcijaнин nie może nienawidzić najzawziętszego wroga. Może przed nim bronić siebie, swoje dzieci, swój naród, ale nie może dopuścić nienawiści do serca...” Miał to niewątpliwie związek z holokaustem polskim na Wołyniu...

W 1944 Przemyśl zajęli komuniści. Jozafat przeciwstawił się przesiedleniom ludności ukraińskiej do sowieckiej Ukrainy, więc 20.ix.1945 polskie władze komunistowskie uwięziły go po raz pierwszy. Postawiono go przed alternatywą: przejście na prawosławie, albo wywózka na Syberię. „Trudno, skoro tak musi być, wywieźć choćby i dzisiaj. Ja inaczej nie zrobię” – miał odpowiedzieć.

Na początku 1946 zwolniono go. Po zerwaniu więzów z Rzymem i przejściu na prawosławie przez pseudo-synod cerkwi greckokatolickiej we Lwowie Jozafat napisał w liście do Piusa XII: „W przewidywaniu bliskiego aresztowania i deportacji pokornie proszę, kłaniając się synowsko do stóp Waszej Wielebności i zapewniając o mojej wierności, aż do ostatniego tchnienia i uderzenia mego serca, o ojcowskie błogosławieństwo”...

26.vi.1946 agenci UB aresztowali go powtórnie, i deportowali do Lwowa.

Po procesie chorego Jozafata zawieziono do obozu koncentracyjnego w Czapańce koło Kijowa. Tam 17.xi.1947 zmarł na krwotok śródmózgowy...

Beatyfikował go wraz z 27 innymi ukraińskimi męczennikami komunistycznych prześladowań (w tym przemyskim biskupem pomocniczym, Łakotą) Jan Paweł II w 2001 we Lwowie, podczas swej pielgrzymki na Ukrainę. (uroczystość 17 listopada)

il. BL. JOZAFAT KOCYŁOWSKI, lata 30-te XX w.; źródło: mrojan.rzeszow.opoka.org.pl



INFORMACJE PARAFIALNE

13.xi (niedziela):

† Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym: po Mszach św. zbierane będą ofiary do puszek na pomoc dla prześladowanych chrześcijan.

† Po Mszy św. o 18:00 spotkanie rodziców dzieci przygotowujących się do I Komunii św.

20.xi (niedziela): Uroczystość **CHRYSTUSA KRÓLA WSZECHŚWIATA**

† Ostatnia niedziela Roku Kościelnego.

† Po Mszy św. o 12:00 wystawienie Najświętszego Sakramentu, Litania do Serca Pana Jezusa i Akt Poświęcenia Rodzaju Ludzkiego Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Za publiczne odmówienie tego aktu można zyskać odpust zupełny.

Na wypominki roczne księży przyjmują w zakrystii i kancelarii parafialnej. Za zmarłych poleconych w wypominkach rocznych modlimy się w każdą 2^{gą} sobotę miesiąca o 17:15 i Mszy św. o 18:00.

Chrzty w 4^{tą} niedzielę listopada, 27.xi na sumie. Zgłoszenia do 18.xi w kancelarii. Przygotowanie przed chrztem dla rodziców i chrzestnych 20.xi po sumie, w kościele.

Dziękujemy! za włączenie się w dzieło konserwacji i remontu zabytkowych organów i ofiary, które można składać na tacę, bezpośrednio do księży lub na konto parafialne.

ODESZLI

W ostatnim czasie odszedł z naszego grona:



śp. **Eugeniusz SKRZYPCZAK**

31.x.2011 1.74

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie!

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

14.x	7 ³⁰	
(poniedziałek)	18 ⁰⁰	
15.xi	7 ³⁰	
(wtorek)	18 ⁰⁰	
16.xi	7 ³⁰	
(środa)	18 ⁰⁰	
17.xi	7 ³⁰	
(czwartek)	18 ⁰⁰	
18.xi	8 ⁴⁵	
(piątek)	18 ⁰⁰	† Romualda MICHALSKIEGO, w 1 rocznicę śmierci
19.xi	7 ³⁰	
(sobota)	18 ⁰⁰	Nowenna i Msza św. zbiorowa do MB Nieustającej Pomocy
		† Antoniego OSEKI
	8 ⁴⁵	† Arkadiusza BARANA, w 5 rocznicę śmierci,
		Andrzeja KWIETNIA,
		Bolesława ZDUŃCZYKA
20.xi	10 ³⁰	Dziękczynna w 50 lecie ślubu Jana i Janiny,
(niedziela)		z prośbą o błogosławieństwo Boże i wszelkie łaski dla jubilatów, ich dzieci i wnuków
	12 ⁰⁰	† Hanny LICHMIRY
		† Katarzyny OSUCH,
		zmarłych z rodziny OSUCHÓW
	18 ⁰⁰	† Zofii PINDELSKIEJ, w 1 rocznicę śmierci,
		Wincentego, Andrzeja, Jerzego i Jana PINDELSKICH

NIEZWYKŁE ZNAKI: KROPLE ZWĄTPIENIA W MACERATA



25 kwietnia 1356, w kaplicy kościoła św. Katarzyny, należącego do zakonu sióstr benedyktynek, w Macerata (Włochy), kapłan, którego imię do dzisiaj nie znamy, odprawił Mszę św. Po Ofiarowaniu, na początku obrzędów Komunii św., podczas łamania **CHLEBA EUCHARYSTYCZNEGO** ogarnęły go wątpliwości co do rzeczywistości i substancjalnej obecności Chrystusa w **PRZENAJŚWIETSZEJ HOSTII**. Czy to aby napewno Ty, o Chryste?...

I właśnie w tym momencie, ku wielkiemu zaskoczeniu, z przełamaną już **HOSTIĄ** zaczęły wypływać krople **KRWI**. Spadły i zrosiły kielich oraz korporał – niewielki obrusik, na którym stały kielich, patena i cyboryum...

Nie wiemy, czy siostry benedyktyнки widziały całe zdarzenie: zazwyczaj podczas celebracji Eucharystycznej trwają głęboko zanurzone w modlitwie, pokornie pochylone. Pewnie dostrzegły jednak kapłana, który – gdy zobaczył **KREW** wypływającą z **HOSTII** – upadł przed ołtarzem na kolana i trwał tak przez długą chwilę...

Zdarzenie miało miejsce w 92 lata po cudzie w Bolsenie (1264), którego przebieg był prawie identyczny do wydarzeń w Macerata (podobnie zresztą jak mający miejsce trzy stulecia wcześniej cud w Ivorra, w Katalonii), i ustaleniu przez papieża Urbana IV święta Bożego Ciała...

Natychmiast poinformowany został biskup Maceraty, Mikołaj z San Martino, dominikanin. Zarządził przeniesienie wszystkich relikwii **CUDU** do katedry oraz rozpoczęcie formalnego procesu kanonicznego.

Komisja sporządziła odpowiedni raport, wszelako ani dokumenty kościelne ani pochodzące od władz świeckich nie dotrwały do naszych czasów.

Zachował się ów korporał „naznaczony **KRWIĄ PAŃSKĄ**”. Przechowywany jest w tej samej katedrze, w ołtarzu kaplicy Przenajświętszego Sakramentu. Ktoś przyszył do niego cieniutki jak membrana kawałek pergaminu z napisanym gotycką czcionką łacińskim tekstem „*Oto święta Krew Pańska, która spłynęła do kielicha 25 kwietnia AD 1356*”. Król czcionki dowodzi, że pergamin pochodzi z II połowy XIV w. i jest najwcześniejszym zachowanym, pisemnym świadectwem wydarzeń w Macerata.

W 1493 w Macerata powstało **Bractwo Najświętszego Sakramentu**, które doprowadziło, ponad pół wieku później, w 1556, do powstania 40-godzinnego nabożeństwa Eucharystycznego.

Do czasów napoleońskich corocznie, z okazji Bożego Ciała, „korporał, zamknięty w kryształowo-srebrnym pojemniku niesiony jest w uroczystej procesji przez całe miasto, z udziałem wszystkich wiernych” (Ferdinand Ughelli, „Italia sacra...”, 1647).

W XIX w. w związku z rozwiązaniem przez Napoleona wszelkich bractw i zakazem przeprowadzania procesji publicznych kult osłabł i prawie zanikł. Do 1932, gdy na życzenie biskupa, **RELIKWIĘ CUDU** wystawiono ponownie na widok publiczny...

Dziś, jak przez stulecia, **CUDOWNY PŁÓCIENNY KORPORAL**, 129x41 cm, podarty w kilku miejscach, który przez wieki przybrał lekko żółtawy kolor, niesiony bywa obok **NAJŚWIETSZEGO SAKRAMENTU** w procesji Bożego Ciała. Można **GO** także adorować codziennie, w kaplicy Najświętszego Sakramentu...

Na korporale znajdują się co najmniej dwa większe ślady po **PRZENAJŚWIETSZEJ KRWI**, która spłynęła nań w rezultacie chwili zwątpienia nieznanego z imienia kapłana. W 1952 badania płótna przeprowadził niejaki prof. Lazzarini. Naukowiec zauważył, że najważniejsze, największe plamy na korporale pasują do siebie, gdy korporał jest złożony – jak to ma miejsce w czasie Mszy św. – na cztery...

il. OLTARZ Z CUDOWNYM KORPORALEM, kościół Wniebowzięcia NMP, Macerata; źródło: www.sacramentini.it

KIEDY WSZYSTKO STRUCHLAŁO Z OBAWY MOSKALI - NIE POZWALAM!

Kiedy wszystko struchlało z obawy Moskali,
On na progu się sali jako kłoda wali
Z tą jedną myślą w głowie:

„Ja wszystko ocalam”,

Rodziera swoje szaty, krzycząc:

„Nie pozwalam!”

Sto ramion niezłękłego uchwyciło męża,
I oszalał i umarł. Lecz to on zwycięża.

Bo parę lat zaledwie –

jest to chwila prawie –

I oto się nad polem chwieje piórko pawie,

Hurmem chlapi z kosami biegną polną steczką

I nakryli armaty krakowską czapeczką.

I oto wszyscy naraz wzniesli wolne głowy,

Spójrz! Oto idą boso, lecz przez gaj laurowy [...]

Samotnik, który wtedy oszalał z rozpacz,

Nie ujrz ich, to prawda, ale cóż to znaczy?

Bo on odżył i wśród śnieżnych drzew szpaleru

To on wali bagnietem w wrota Belwederu

I w ciemną noc styczniową wolność widzi jaśnie.

Ten człowiek z brwią krzaczastą, to przecież on właśnie.

Dziś, kiedy na świat cały grzmia moskiewskie spiż,

Gdy niejeden poselstwo stopy w Moskwie liże [...]

[...] on, co myślą swoją szedł przed naród przodem,

Teraz stał się już całym świadomym narodem

I gdy wszystko przemocy gotuje owację,

On woła: „Nie pozwalam!” I to on ma rację.

LECHOŃ, Jan (1899, Warszawa – 1956, Nowy Jork), „Reytan”, 1944

il.: REJTAN NA SEJMIE WARSZAWSKIM 1773 ROKU: MATEJKO, Jan (1838, Kraków – 1893, Kraków), fragm., 1866, olejny na płótnie. 282x487 cm, Zamek Królewski w Warszawie; źródło: www.pinakoteka.zascanek.pl

niedziela i uroczystości obowiązuje:	08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
MSZE ŚWIĘTE	święta pracujące: 08:45, 18:00
dni powszednie:	Patrz – intencje parafialne
tel. fax: (22) 754 47 32; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl	
KANCELARIA PARAFIALNA	poniedziałek – piątek: 08:00–09:30, 17:00–19:00
www	soboty, niedziele i święta: Nieczynna
www.swzygmunt.knc.pl	
KSIĘŻA	† Proboszcz Jacek Dzikowski, Wikariusz Dariusz Kij